

Dr Robert Chisholm, Amos: Lew zaryczał, któż się nie ulęknie? Sesja 1A: Prorok wciąga słuchaczy w pułapkę (Amos 1,1-2,16)

To dr Robert Chisholm i jego wykład na temat Księgi Amosa. Amos, lew zaryczał, któż się ulęknie? Sesja 1 (A), Prorok w pułapce dla słuchaczy (Am 1,1-2,16).

Witamy w naszym studium Księgi Amosa. Jego imię wymawia się po hebrajsku Amos, ale my będziemy go nazywać Amos. Zangielizujemy to.

Amos jest jednym z proroków mniejszych, czyli jak to się czasem nazywa dwunastu, ponieważ jest ich dwunastu, a Amos jest trzecim. Mamy Ozeasza, Joela i Amosa, więc znalezienie go w Biblii nie powinno być trudne. Zrobimy krótkie wprowadzenie do Księgi Amosa, a następnie zagłębimy się w nią, a ja będę omawiał tekst werset po wersecie, sekcja po sekcji.

Przejdziemy od razu. Zatrzymamy się po drodze i podsumujemy kilka ważnych zasad, które wyłaniają się z tekstu, który studiujemy. Przeczytajmy jednak wstęp do księgi, rozdział 1, werset 1. Czytamy – będę czytał z wydania NIV z 2011 roku.

Słowa Amosa, jednego z pasterzy z Tekoa, wizja, którą miał dotycząc Izraela dwa lata przed trzęsieniem ziemi, gdy Uzzjasz był królem Judy, a Jeroboam, syn Joasza, królem Izraela. Zatrzymajmy się na tym i omówmy nagłówek. Amos prorokował za czasów Uzzjasza z Judy i Jeroboama, a to jest Jeroboam drugi.

Być może pamiętacie, że król Jeroboam został pierwszym królem północnego królestwa Izraela około 930 roku, ale to właśnie Jeroboam był pierwszym. Żyjemy znacznie później. Ten król miał na imię Jeroboam, więc historycy nazywają go Jeroboamem II i rządził północnym królestwem Izraela.

Pamiętacie, że kiedy kraj się oddzielił w 930 roku, Izrael był na północy, a Juda na południu. Cóż, Uzzjasz długo współrządził ze swoim ojcem Amazjaszem, ale w latach 767–740 p.n.e. sprawował władzę nad Judą niezależnie. Jeroboam II również przez pewien czas był współregentem.

Był niezależnym władcą Izraela od 782 do 753 roku. Szukamy więc okresu, w którym obaj byli niezależnymi władcami, a byłby to okres od 767 do 753 roku. Uważamy zatem, że Amos sprawował swoją posługę właśnie w tym okresie.

Nagłówek mówi nam również, że to Amos prorokował w królestwie północnym dwa lata przed trzęsieniem ziemi. Było to szczególnie znane trzęsienie ziemi. Istnieją

dowody archeologiczne w Chasor, więc myślę, że możemy oszacować jego siłę na około 760.

I tak Amos pojawił się i prorokował kilka lat wcześniej, i to ważna informacja, którą zaraz wyjaśnimy. Zatem w 760 roku p.n.e. Asyryjczycy nie byli wówczas znaczącym czynnikiem. Pamiętajcie zapewne, że w VIII wieku, w IX wieku, Asyryjczycy ustanowili swoje imperium, sięgające aż do Morza Śródziemnego. Podbili Izrael i Judę i płacili daninę asyryjskim władcom.

Ale Assyria nie rozkwita w tym czasie. W rzeczywistości to właśnie w tym okresie Jonasz odwiedził Niniwę. Wszystko to zmieni się w roku 745 p.n.e.

Tiglat-Pileser, trzeci król Asyrii, zamierza przywrócić asyryjską potęgę na Zachodzie, aż po Morze Śródziemne. Asyryjczycy staną się głównym czynnikiem, a Amos rzeczywiście to przewiduje w swoim proroctwie. Nadchodzi i mówi: nadchodzą kłopoty, nadchodzi sąd, ponieważ Juda i Izrael rzeczywiście kwitną w tym okresie. Sprawy idą im stosunkowo dobrze.

Mówimy więc o tym okresie, ale musimy również wspomnieć o tym, że ten nagłówek ma szczególne znaczenie z wielu powodów. Nie jest to tylko informacja o czasie, w którym prorok pełnił swoją posługę. Mówi nam, że Amos nie jest prorokiem z powołania.

Jest pasterzem i w rozdziale 7 odkryjemy, że był również winogrodnikiem. Czasami pasterze ci wykonywali inne prace rolnicze, więc jest pasterzem, a nie zawodowym prorokiem. W rozdziale 7 powie wręcz, że nie jest prorokiem ani synem proroka.

Jest więc raczej laikiem, a Pan go wzywa, a on również pochodzi z Tekoa. Tekoa leży na południe od Jerozolimy, zaledwie kilka mil na południe od Betlejem, więc pochodzi z Judy, przekracza granicę i przybywa do Królestwa Północnego, gdzie głosi i prorokuje o sędzie nad Królestwem Północnym. To nie będzie popularne przesłanie.

Korona będzie na niego zła, a w rozdziale 7 przeczytamy o spotkaniu z kapłanem z Betel, a kapłan w zasadzie mówi: „Musisz się wynieść. Musisz odejść”. Myślę więc, że mówiąc nam to, że jest pasterzem i pochodzi z Tekoa, tekst podkreśla, że ten człowiek musi zostać powołany przez Pana, bo kto przy zdrowych zmysłach zrobiłby coś takiego sam? To w pewnym sensie świadczy o jego autorytecie i powołaniu jako proroka.

Trzęsienie ziemi jest ważne, ponieważ w tej kulturze, w ówczesnym świecie Bliskiego Wschodu, trzęsienie ziemi nie byłoby postrzegane jako zwykłe zjawisko naturalne. Niemożliwe, ponieważ wierzyli, że bogowie w pewien sposób ingerowali w świat, a rzeczy, które się dzieją, pochodzą z boskiej sfery. Boska i ludzka sfera są ze sobą

powiązane, więc nie postrzegaliby tego jako zwykłego zjawiska naturalnego; to byłby omen sądu.

Czytając Księgę Amosa, zobaczymy, zwłaszcza w rozdziałach 8 i 9, że Amos zapowiada, iż Pan przyjdzie i wstrząśnie ziemią. Często w Starym Testamencie, kiedy Pan przychodzi w tym, co nazywamy teofanią, kiedy Pan ukazuje się w boskości, kiedy przychodzi na sąd, by stoczyć bitwę, towarzyszy temu motyw wstrząsania ziemią. I tak Amos mówi, że Pan wstrząśnie ziemią.

Właśnie słyszeliście kazanie Amosa, w którym mówi, że Pan wstrząśnie ziemią, a dwa lata później, może po jego powrocie do domu, Pan wstrząśnie ziemią. Następuje potężne trzęsienie ziemi, tak potężne, że nadal nazywają je trzęsieniem ziemi. I to potwierdza przesłanie Amosa.

Zapowiedział, że Pan to uczyni, i Pan to uczynił. I tak, kiedy nadchodzi to trzęsienie ziemi, jest to swego rodzaju sygnał, że Pan jest w ruchu i gotowy sprowadzić sąd na lud. To zostaje wzmocnione w wersecie 2. Przeczytajmy więc werset 2. Powiedział: Pan zagrzmie z Syjonu .

To czasownik często używany w odniesieniu do lwów. W rozdziale 3 Amos będzie nazywał Pana lwem ryczącym. Zatem Pan ryczy z Syjonu.

Syjon. To inna nazwa. To poetycka nazwa Jerozolimy.

Amos jasno daje do zrozumienia, że Pan jest w Jerozolimie, a nie w Królestwie Północnym, w jednej z ich świątyń. Pan ryczy z Syjonu i grzmi z Jerozolimy. W rzeczywistości używa Jerozolimy w paraleli z Syjonem.

A Pan daje swój głos, dosłownie, co jest idiomem oznaczającym grzmot. Więc On ryczy, On grzmi, On przychodzi jako wojownik, by stoczyć bitwę i przynieść sąd. I zauważcie rezultat.

Pastwiska pasterzy wysychają, a szczyt Karmelu usycha. I tak, gdy Pan przychodzi jako wojownik, pastwiska, gęsto zalesione regiony, takie jak Karmel, po prostu wyschną. Nastąpi susza.

Ta metafora jest ważna, ponieważ czytając proroków, musimy zdać sobie sprawę, że doskonale rozumieją oni, co Mojżesz powiedział w Prawie. Wielu ludzi postrzega proroków jako innowatorów, którzy przychodzą i sprzeciwiają się Prawu. Stawiają Prawo po prorokach.

Cóż, to nieprawda. W środowisku uniwersyteckim usłyszysz to bardzo, bardzo często, ale tak nie jest. Prorocy przychodzą jako posłańcy od Pana Przymierza i doskonale znają słowa Mojżesza.

W rzeczywistości w swoich mowach sądowych oskarżają ludzi o łamanie prawa. Są uczeni, którzy powiązali mowy sądowe proroków z Księgą Powtórzonego Prawa i prawem, i można dostrzec tę korelację. Ponadto, jeśli chodzi o sąd, prorocy, ogłaszając różne formy kary dla ludu, takie jak susza, głód, utrata dzieci, a ostatecznie wygnanie, odwołują się do tego, co nazywamy przekleństwami przymierza, czyli do grożących sądów, o których mowa w Księdze Kapłańskiej 26, a także w Księdze Powtórzonego Prawa 28.

A jeśli zajrzycie do Księgi Powtórzonego Prawa 28, wersetów 23 i 24, nie będziemy teraz na to tracić czasu, ale możecie zajrzeć do wersetów 28, 23 i 24, zobaczycie, że susza jest sygnałem, że jesteście pod przekleństwem, że nadchodzi na was Boży sąd. I tak, to, co widzimy tutaj u Amosa, Amos ogłasza, że lud złamał prawo Boże i doświadczy przekleństw przymierza, którymi groził Mojżesz. Te pierwsze kilka wersetów jest więc bardzo, bardzo ważne.

W moim zarysie Księgi Amosa, nazywam tę kolejną część, którą rozpoczynamy, prorokiem wciągającym swoich słuchaczy w pułapkę, a to tak naprawdę zacznie się od wersetu 3, rozdziału 1, wersetu 3. Po nagłówku i początkowym stwierdzeniu, lew ryczy z Jerozolimy, grzmi z Syjonu, a cały świat w rezultacie zginie. Teraz przejdzie do konkretnych sądów nad konkretnymi narodami. Dlatego nakreśliłem tę kolejną część jako całkowitych cudzoziemców, rozdział 1, wersety od 3 do 10.

Wyjaśnię, co mam na myśli mówiąc o całkowitych obcokrajowcach, w rozdziale 1, werset 11, przez rozdział 2, werset 3. A potem brat idzie z dymem, rozdział 2, wersety 4 i 5. I wreszcie w rozdziale 2, wersety 6-16, skupiając się na głównym celu. Przyjrzyjmy się najpierw lasowi, szerszemu obrazowi tego, co się tu dzieje, a potem przejdziemy do każdego z tych sądów bardziej szczegółowo, ponieważ są bardzo fascynujące. Przemyślimy to więc.

Musimy dowiedzieć się trochę o tle wydarzeń. Dowiadujemy się o tym z 5. rozdziału Księgi Amosa, ale ważne jest, aby to wiedzieć, zaczynając czytać tę księgę. Mieszkańcy północnego królestwa, Izraela, pamiętajcie, że to główna grupa docelowa Amosa.

Podróżował z Judy do królestwa północnego i tam właśnie popadł w kłopoty z tamtejszymi władzami i królem. Ale mieszkańcy królestwa północnego zaznali pewnego dobrobytu pod rządami króla, a Jonasz przepowiedział to w Drugiej Księdze Królewskiej. Nie wiedzieliście, że Jonasz jest wspomniany gdzie indziej w Starym Testamencie.

On jest w 2 Księdze Królewskiej 14, a Jeroboam w 2., a Izraelici doświadczyli pewnego dobrobytu. Oczekiwali rychłego nadejścia tego, co nazywali Dniem Pańskim. Czym

jest Dzień Pański? Kiedy oddajemy cześć Bogu, mamy tendencję do myślenia o Dniu Pańskim jako o niedzieli.

W Starym Testamencie tak nie jest. Dzień Pański to właściwie idiom. Uczony o nazwisku Douglas Stewart, o ile się nie mylę, bardzo dobrze to ugruntował w badaniu, które przeprowadził 50 lat temu.

Jego korzenie sięgają starożytnego Bliskiego Wschodu, gdzie potężny król-wojownik miał swój dzień. Mówił o swoim dniu, a jego dzień to ten, kiedy przybył jako wojownik i pokonał wroga szybko i zdecydowanie, być może nawet w ciągu jednego dnia, co można by było zrobić w tym kontekście, tak jak toczyli bitwy. Spotykasz się, walczysz i wszystko może się skończyć w ciągu jednego dnia.

Ale kończy całą kampanię w ciągu jednego dnia. Stary Testament nawiązuje do tej symboliki i mówi o Dniu Pańskim. Jeśli więc przeanalizujemy, gdzie jest używane w Starym Testamencie, Dzień Pański może oznaczać dowolny czas, a czasami odnosi się do wydarzeń historycznych, które już miały miejsce.

Innym razem to, co nazywamy eschatologicznym. To swego rodzaju podążanie w kierunku eschatologicznym. Mówi o kulminacyjnym Dniu Pańskim i to właśnie o nim myślimy, czytając o nim w Nowym Testamencie.

To kulminacyjny Dzień Pański, a historyczne dni Pańskie często zapowiadają kulminacyjny Dzień Pański. Ale oni oczekują Dnia Pańskiego. Dla nich oznacza to, że Pan zainterweniuje w naszym imieniu i pokona wszystkich naszych wrogów, dosłownie.

Mamy wrogów, a Pan da nam zwycięstwo na polu bitwy. Da nam bezpieczeństwo. Nadchodzi więc Dzień Pański i będzie to dzień światła.

To będzie dzień zbawienia i odnowionego życia. Tego właśnie oczekiwali, co staje się oczywiste w rozdziale 5. Porozmawiamy o tym nieco więcej, gdy do tego dojdziemy. Spodziewali się chwalebego dnia, w którym Pan pokona okoliczne narody, dlatego Amos zaczyna tak, jakby przekazywał orędzie Królestwu Północnemu.

Pomyślcie o tym. Przybywa do Królestwa Północnego i załóżmy, że to pierwsza wiadomość, jaką przekazuje. Będą wiwatować.

Będą wiwatować, bo zaczyna od sądu nad jawnymi obcokrajowcami. Mówi o sądzie, który nadejdzie nad Aramejczykami, których dziś nazywamy Syrią, na północny wschód od Królestwa Północnego. A jeśli przypomnisz sobie historię z Księgi Królewskiej, Aramejczycy i Izraelici toczą bitwy i w większości są wrogami.

I tak Aramejczycy zostaną pokonani i osądzeni przez Boga. A potem Filistyni. Nikt nie lubi Filistynów, a oni są gdzieś tam, w południowo-zachodnim narożniku na granicy Królestwa Północnego.

Zostaną osądzeni, a on wspomina o czterech z ich pięciu głównych miast, które zostaną poddane sądowi Bożemu. A co z Fenicjanami na północno-zachodniej granicy Królestwa Północnego? Zostaną osądzeni. Czyli to zwykli obcokrajowcy.

od tego. Pan zamierza sprowadzić sąd na te narody i podaje powód. Za chwilę szczegółowo omówimy każdą z tych wyroczni .

Potem przenosi się do tych, których nazywam dalekimi krewnymi. Przechodzi przez Jordan, na drugą stronę Morza Martwego, i mówi o Edomitach. W tym momencie Edomici stali się prawdziwymi arcywrogami Judy i Izraela.

Nie oznacza to, że nie mieli czasem sojuszy, ale Edomici są wrogiem. I pamiętajcie, Edomici mieszkają daleko na południu, na południowy wschód od Morza Martwego, daleko od Izraela, ale bardzo blisko Judy: Ammonici i Moabici.

Ammonici są po drugiej stronie Jordanu, podobnie jak Moabici. Właściwie, to na wschód od Morza Martwego. Pamiętajcie więc, kim byli Edomici.

Są potomkami Edomu, czyli Ezawa. Zatem Ezaw jest ich protoplastą, i co ciekawe, Jakub i Ezaw dogadali się, gdy już za życia się pogodzili. Jednak z czasem Edom stał się wrogiem ludu Bożego.

I tak nadchodzi sąd nad Edomitami, i tego można się było spodziewać. A także Ammonici i Moabici, kim oni byli? Potomkami Lota. Pamiętacie, jak Lot uciekł z Sodomy? Jego córki martwiły się o kontynuację jego linii, więc był pijany i w stanie upojenia alkoholowego obcowały z własnym ojcem i o dziwo, tak oto powstały Ammonici i Moabici.

Pochodzili z kazirodczego związku. Niemniej jednak są dalekimi krewnymi, a Pan okazał szacunek wszystkim tym ludom. Powiedział Mojżeszowi, aby ich nie podbijał, gdy lud wejdzie do ziemi.

Ale oni będą uczestniczyć w tym wyroku. Więc jeśli to słyszę, widzę, co się dzieje. Dobra, zaczęliśmy od obcokrajowców, którzy są nam bardzo bliscy.

Ten sąd obejmie Edomitów, Ammonitów i Moabitów, którzy w większości mieszkają na wschód i południe od nas. A numer siedem na liście to Juda na południu. I można by pomyśleć: cóż, czy Izrael i Juda się nie dogadywali? Nie do końca.

Między nimi panowało napięcie, a czasami wojna, więc ludzie na północy nie lubili południowców, ludzi z Judy. A ten facet, Amos, pochodził z Judy, ale Juda będzie sądzony. Znaczenie siódmego miejsca Judy na liście jest ważne, ponieważ często występuje w Biblii. Tak jest w całym starożytnym świecie Bliskiego Wschodu, nawiasem mówiąc, to rodzaj idiomu, który można zaobserwować w całej kulturze, szerszej kulturze. Liczba siedem wskazuje na pełnię, czasami doskonałość, więc jeśli konstruujesz serię wyroczni sądu przeciwko narodom i dojdiesz do liczby siedem, pomyślisz, że to właśnie jest kulminacyjny sąd.

To wszystko. Bóg będzie sądził te inne narody, zbliża się coraz bardziej do Judy i będzie ich sądził. Oni będą ostatni.

Ale potem czeka nas szokujące zaskoczenie, bo jest ósma wyrocznia. Jest ósma wyrocznia. I czasami w tej kulturze używa się takiej formuły: siedem, hura, osiem.

To jest coś w rodzaju X, X plus jeden. Siedem, nie, osiem. I oto, i oto, Izrael, północne królestwo, stanie się celem sądu.

Tak, Bóg osiągnie wszystkie te narody. Zgrzeszyły i za to zapłacą, ale On wymierzy ten sąd Izraelowi, królestwu północnemu. A potem Amos powie w rozdziale 5: „Nadchodzi dzień Pański, ale nie będzie to dzień światła”.

To nie będzie dzień światła i zbawienia. To będzie dzień ciemności i sądu, który nadejdzie. Dlatego właśnie mówię o proroku, który wciąga swoich słuchaczy w pułapkę.

Używa chwytu retorycznego, przyciąga ich uwagę, a potem następuje zwrot akcji, kiedy mówi: „Nie, jestem tu, żeby wam powiedzieć, że nadchodzi dzień Pański, tak, ale wy, Izraelu, będziecie głównym celem sądu Bożego, a to wpędzi go w kłopoty”. Po omówieniu każdej z wyroczni, chcę omówić inną technikę stosowaną przez Amosa. Jest nieco bardziej subtelna.

W miarę czytania będę rozwijał temat indukcyjnie, omawiając wyrocznie, ale od razu nasuwa się sugestia, że te narody nie są głównym celem. Zanurzymy się jednak w temat i przyjrzymy się pierwszej wyroczni w rozdziale 1, wersetach od 3 do 5. To wyrocznia przeciwko Damaszkowi, stolicy królestwa Aramejskiego. Zatem w rozdziale 1, wersecie 3, Pan mówi: „Z powodu trzech grzechów Damaszku, nawet czterech, nie ustąpię”.

No i widzisz, co on właśnie zrobił? Rozmawialiśmy o tym X, X plus jeden z siedmioma i ósemką, ale możesz to zrobić również z trzema, czterema, możesz to zrobić z dowolną liczbą, ale to trzy, cztery, dla trzech grzechów, tak, dla czterech, ten wzór pojawia się w Księdze Przysłów, rozdział 30. Czasami nazywa się je powiedzeniami liczbowymi i faktycznie napisano całą książkę, małą monografię, na temat powiedzeń

liczbowych w Księdze Przysłów, i jeśli studiujesz te powiedzenia, kiedy widzisz trzy, cztery, spodziewasz się zobaczyć listę czterech rzeczy, druga odpowiada drugiej liczbie. Myślę, że powodem, dla którego to robią, jest to, że hebrajski lubi paralelizm synonimiczny. Jednak kiedy stosujesz paralelizm synonimiczny, kiedy mówisz to, a potem mówisz to ponownie, nieco inaczej, jest to dość trudne z liczbami, więc zaczynają, idą niżej, jeden niżej, a potem podają ci liczbę, z którą będą pracować w drugim wierszu, i tak dla trzech lub czterech rzeczy. Lista odnosi się do drugiej liczby, to jest to, czego można się spodziewać, a to ta czwarta jest prawdopodobnie podkreślana, to jest najważniejsze.

Mówi więc tutaj: „za trzy grzechy Damaszku, nie, niech będzie cztery, nie ustąpię”, i dlatego spodziewamy się listy czterech grzechów, ale zanim omówimy strukturę, musimy omówić słowo tłumaczone jako „grzechy”. W języku hebrajskim istnieją różne słowa, które można przetłumaczyć jako grzech, nieprawość, przestępstwo i tym podobne. To konkretne słowo to Pesza i jest tu użyte w liczbie mnogiej. „Pesza”, jeśli się nad tym zastanowić, nie zawsze oznacza grzech przeciwko Bogu; czasami oznacza bunt podległego narodu przeciwko jego zwierzchnikowi. Widać to w Księdze Królewskiej.

Tak naprawdę grzech postrzegany jest jako bunt, bunt przeciwko władzy. Kiedy więc grzech jest opisany jako Pesza, tak naprawdę mówi się o grzechu jako o buncie przeciwko władzy Boga, co sugeruje, że Bóg ma władzę nad tymi narodami i oczywiście, tak, stworzył cały świat. Wiemy, jak narody powstały już w Księdze Rodzaju, więc tak, On ma nad nimi władzę. Mimo to nie uznaliby Boga Izraela za swój autorytet, mieli swoje własne bóstwa, mieli swoje bóstwa patronów, na przykład Kemosza w Moabie, Milkoma w Ammenie, więc nie uznaliby Pana za swój autorytet, ale z perspektywy Pana i Amosa, Pan jest ich Bogiem i ma nad nimi władzę. Toczyło się więc wiele dyskusji na temat tego, jakie jest tło tej historii, co miał na myśli prorok, i jestem przekonany, że Pan ma władzę nad narodami poprzez nakaz Noego. Pamiętajcie, jak w Księdze Rodzaju 9 Pan mówi Noemu: Nie chcę, żebyście się wzajemnie zabijali?

Wiecie, bądźcie płodni i rozmnażajcie się. Nakaz stworzenia, by być płodnym, rozmnażać się, napełniać ziemię, został powtórzony Noemu, a co za tym idzie, wszyscy potomkowie Noego, wszyscy ci ludzie, wszyscy pochodzimy od Adama poprzez Noego, a potem jego synów, i tak oto Pan składa obietnicę, że nie zniszczy ziemi ponownie w sposób, w jaki uczynił to podczas potopu. Mimo to, potomkowie Noego i jego potomkowie mają obowiązek szanować obraz Boga w innych ludziach, a jeśli tego nie zrobią, stracą życie. To jest podstawa kary śmierci.

Nie nawiązuje do prawa Starego Testamentu, lecz sięga czasów Noego. A w Księdze Izajasza 24 Pan sprowadza sąd na całą ziemię i mówi o tym, jak złamali oni Berit olam, czyli wieczyste przymierze lub traktat. O czym więc mówi tam Izajasz? Wydaje mi się, że mówi o poleceniu Noego jako o relacji przymierza.

Zatem Pan oczekuje, że narody będą przestrzegać tego, co powiedział Noemu. Chcę, żebyście byli płodni i rozmnażali się, nie chcę, żebyście się nawzajem zabijali. Narody łamią przykazanie, by nie mordować bliźniego na skalę narodową czy masową, i myślę, że to właśnie jest tu obecne.

Nie wszyscy się z tym zgodzą. Niektórzy sprzeciwiali się mojej interpretacji, ponieważ spisałam to na piśmie, ale będę się jej trzymać. Zazwyczaj staram się wszystko bardzo, bardzo dokładnie przemyśleć, zanim to napiszę, ale zdarza mi się zmieniać zdanie, choć w tym przypadku nie jestem przekonana do zmiany zdania.

Myślę więc, że tło stanowi nakaz Noego, a gdy zagłębimy się w te wyrocznie, zobaczymy, że każdy z tych narodów złamał nakaz Noego, aby szanować obraz Boga w drugim człowieku. Złamał go, przynajmniej w zasadzie, czasami bezpośrednio, a czasami w zasadzie, i myślę, że to jest główny powód, dla którego nakaz Noego jest obecny w tle. Teraz, gdy przechodzimy do Judy i Izraela, złamali oni Prawo Mojżeszowe, ale to jest władza, pod którą podlegają.

Ale tak czy inaczej, zanurzymy się. Trzy lub cztery. Ponieważ NIV tłumaczy to jako „ona”, to właściwie „oni” po hebrajsku, bo młócili Gilead saniami z żelaznymi zębami i to wszystko.

Jest tylko jedno oskarżenie. Jest jeden wyrok. I dlatego ześlę ogień na dom Hazaela, który strawi twierdze Ben-Hadada.

Zburzę bramę Damaszku. Zniszczę króla, który jest w dolinie Aden, i tego, który dzierży berło w Bet- Eden . Za chwilę omówimy znaczenie tych wszystkich imion.

Lud Aramu pójdzie na wygnanie tutaj, mówi Pan. I to jest koniec tej wyroczni. A potem przejdziemy do Filistynów.

No to rozłóżmy to na czynniki pierwsze. Jest tylko jedno przestępstwo. Więc słuchając tego, mówię sobie: „Wow, brzmi, jakby on wszystko upraszczał”.

Dlaczego miałby to zrobić? Cóż, może Aram nie jest jego głównym zmartwieniem. Daje znać: nie, uproszczę sprawę, bo mam ważniejsze rzeczy do powiedzenia komuś innemu. Tylko jedno przestępstwo.

Młócono Gilead saniami z żelaznymi zębami. To symbolika rolnicza. Kiedy zbierało się zboże, zanosilo się je na klepisko, a oni używali sań młockarskich, które miały ostre gwoździe u dołu.

Zwierzęta przenosiły go na klepisko, gdzie oddzielał łuski od ziarna. To była część procesu żniw. W pewnym sensie robili to mieszkańcom Gileadu.

Można by argumentować, że to dosłowne, bo Gedeon tak postąpił ze swoimi wrogami w Księdze Sędziów, rozdział 8, ale ja uważam, że to metafora. To poezja prorocza i myślę, że odnosi się do okrutnego traktowania mieszkańców Gileadu, którzy prawdopodobnie byli Izraelitami. Ludność izraelska żyła po wschodniej stronie Jordanu, a oni przybyli i, że tak powiem, zmłócili ich saniami z żelaznymi zębami.

Myślę, że odnosi się to do okrutnego zachowania na wojnie, a wojna była okropna w tej kulturze i tamtych czasach. I tak się pojawili, a dla mnie to, w zasadzie, jest naruszeniem nakazu Noego. Kiedy robisz komuś coś, co można porównać do młócenia go saniami z żelaznymi zębami, naruszasz zasadę szacunku dla obrazu Boga w innych ludziach.

I tak, rzekł Pan, ześlę ogień na dom Chazaela. Chazael był królem Aramu i chciał zniszczyć twierdze Ben-Hadada. Chazael został królem, zabijając Ben-Hadada, a jego syn otrzymał imię Ben-Hadad.

Oto królewskie imiona, których używali Aramejczycy. A zatem Pan ześle ogień . Pomyśl o ogniu.

Myślę, że nawet dzisiaj, wraz z wodą, zalewa , jak niedawno odkryliśmy tutaj w Teksasie. To jedno z najbardziej niszczycielskich zjawisk w przyrodzie. Dlatego Pan ześle ogień, najpotężniejsze narzędzie zniszczenia, na dom Hazaela.

Innymi słowy, zamierza zaatakować królestwo Aramejskie i zacznie od góry, od króla i przywódców. Zamierza sforsować Bramę Damaszku. Damaszek jest ich głównym miastem, a brama miejska jest częścią systemu obronnego.

A zatem, kiedy Pan mówi: „Wyważę bramę”, to miasto będzie otwarte na inwazję. Zniszczę króla, który jest w dolinie Bet Awin. To jest przedmiotem debaty.

Zobaczysz, że w tłumaczeniu jest to inaczej ujęte, ponieważ słowo Bekka jest tu użyte w odniesieniu do doliny. Niektórzy próbują skojarzyć to z Doliną Bekka w Libanie, ale Awin oznacza niegodziwość. I tak, myślę, że w niektórych tłumaczeniach usłyszysz o królu, który przebywa w Dolinie Niegodziwości.

A zatem dolina zamieszkała przez Aramejczyków jest doliną niegodziwości. I , nawiasem mówiąc, właśnie dlatego nigdy nie powinieneś nazywać swojego kościoła Beth Avin. Kościół Biblijny Beth Avin, dom niegodziwości.

Nie, nie rób tego. Brzmi to ładnie po angielsku, ale nie rób tego. Więc zniszczę króla, który jest w dolinie Awin, dolinie niegodziwości, i tego, który dzierży berło w Beit Eden.

Niektórzy uczeni wiążą to z grupą aramejską, zwaną po akadyjsku Beit Adini, która znajduje się dość daleko od Damaszku, ale to był region aramejski. Niektórzy twierdzą, że odnosi się to konkretnie do tego, inni zaś, że nie, Eden oznacza tu przyjemność. A zatem dom przyjemności jest ironiczny.

Ten, który trzyma berło, symbol władzy w domu rozkoszy, być może domu dobrobytu, jest ideą. Cóż, przepraszam, ale Pan zniszczy tę osobę. A lud Aramu pójdzie na wygnanie do Kir, mówi Pan.

Nie jesteśmy pewni, gdzie leży Kir, ale wiemy, że później w Księdze Amosa, w rozdziale 9, Pan nawiązuje do faktu, że jest suwerenny nad wszystkimi ludami i że to On sprowadził Aramejczyków z miejsca zwanego Kir. Zatem pochodzili z Kir, a następnie przenieśli się tam, gdzie byli w tym momencie. Łącząc te dwa wersety, Pan mówi, że jeśli pójdiesz na wygnanie do Kir, cała twoja historia się odwróci.

Wracasz do punktu wyjścia. Dlatego w języku angielskim nie dostrzegamy niektórych z tych niuansów, ale ważne jest, aby znać tło, a także przyjrzeć się innym fragmentom w tej księdze. Dlatego zawsze powtarzam: czytasz księgę biblijną raz, masz pytania, a potem wracasz i czytasz ją drugi raz, teraz, gdy poznałeś całą historię, a wiele szczegółów nabiera sensu za drugim razem, gdy masz już pełny obraz.

Oto więc wyrocznia przeciwko Aramejczykom. Surowy sąd spadnie na Aramejczyków. Ludzie w Izraelu na pewno wiwatują w tym momencie.

Oto, co Pan mówi o trzech grzechach Gazy, ale to dziś w wiadomościach. To miasto filistyńskie, Gaza. Nawet w przypadku czterech grzechów nie ustąpię.

I myślę, że kiedy mówi: „Nie ustąpię”, hebrajski jest tu trochę trudny, ale myślę, że chodzi o to, że albo nie cofnę swojego wyroku, albo nie ustąpię w swoim gniewie. To są dwie opcje, które są podane dla tego stwierdzenia. Zatem Pan mówi o trzech grzechach, o czterech.

Spodziewam się teraz czterokrotnej listy. Bo brała całe społeczności do niewoli i sprzedawała je Edomowi. Czyli porwania i handel niewolnikami.

Hmm, źle, źle, ale to wszystko. Ześlę ogień na mury Gazy, który strawi jej twierdze. Zniszczę króla Aszdodu i tego, który dzierży berło w Aszkelonie.

Zwrócę rękę przeciwko Ekronowi, aż ostatni Filistyni zginą, mówi Wszechwładny Pan. Zauważcie więc, że cztery z pięciu głównych miast filistyńskich są tam wymienione. A co z Gat? Pojawia się w rozdziale 6. Zatem Pan zna Gat.

Ale tutaj wspomina o tych czterech, ponieważ rządili nimi lordowie i w zasadzie tworzyli konfederację. Można więc nazwać cały ten obszar Filistyną, a Pan sprowadzi sąd na Filistynów. I patrzymy na ten sąd, porywając ludzi i sprzedając ich w niewolę.

Cóż, niekoniecznie ich mordujesz, choć niektórzy w takiej sytuacji rzeczywiście zostają zamordowani. Ale z pewnością okazujesz brak szacunku dla obrazu Boga w twoich bliźnich. A tak przy okazji, studiowałem historię i dziennikarstwo na Uniwersytecie Syracuse.

Uczęszczałem więc na zajęcia z historii, gdzie omawialiśmy okres przedwojenny, przed wojną secesyjną w Ameryce. Wymagano od nas czytania źródeł. Czytaliśmy argumenty abolicjonistów i stwierdzenia, którymi posługiwali się właściciele niewolników na Południu.

Często powoływali się na Biblię, by bronić instytucji niewolnictwa. Ale ten fragment z Księgi Amosa wystarczy, by obalić ówczesny rodzaj niewolnictwa, ponieważ porywano ludzi i sprzedawano ich jako niewolników. Skąd więc niewolnicy się tu wzięli? Ludzie w Afryce, często z innych plemion, porywali innych ludzi, a następnie sprzedawali ich na wybrzeżu i za ocean.

To tylko dygresja. Ale jeśli kiedykolwiek zaangażujesz się w tę debatę, wiesz, wracasz do niej i ją analizujesz, i widzisz właścicieli niewolników broniących tej instytucji przed odwołaniami do Biblii, to włączmy ten werset. Porwania i niewolnictwo to standard, jak widać w Mandacie Noego.

Filistyni zostaną osądzeni, a potem przejdziemy do Tyru. Tyr to miasto na północ od Izraela, wzdłuż wybrzeża, wiesz, Tyru i Sydonu. To Fenicjanie, ludzie, których znamy jako Fenicjan, żeglarze, którzy zajmowali się handlem, między innymi z Egiptem.

I tak, Fenicjanie, za trzy grzechy Tyru, a nawet za cztery, nie ustąpię. Ponieważ sprzedał całe społeczności jeńców Edomowi, najwyraźniej Edom zajmuje się handlem niewolnikami – więc to samo.

Ups, porwanie i handel niewolnikami. A tak w ogóle, muszę wyłączyć Outlooka. Skończmy z tym.

Przepraszam za to. Zawsze jest coś, o czym zapominasz, zanim zaczniesz mówić. Więc sprzedała całe społeczności jeńców Edomowi.

Jest jeden. Złamanie traktatu o braterstwie. Widać, że to tylko jedna zbrodnia, ale ma ona dwa oblicza.

Więc jeśli je policzymy , założmy, że jest ich dwóch. No więc, handel niewolnikami, ale prowadząc go, zignorowali traktat o braterstwie. Na starożytnym Bliskim Wschodzie narody czasami zawierały traktaty o parytecie .

A w traktacie parytetowym nie ma ojca i syna, są bracia . Są więc równi . I najwyraźniej zawarli traktat z kimś.

Niektórzy mogliby powiedzieć: „No cóż, może to był Izrael albo Juda, nie musi tak być”. I złamali ten traktat. Złapali całe społeczności zamieszkujące ziemie ich partnera traktatowego, a następnie sprzedali je w niewolę.

Więc Pan Bóg tego nie lubi. Nie lubi, gdy łamane są traktaty. I tak, może dwa przestępstwa, ale nie cztery.

Ześlę ogień na mury Tyru , który strawi jego twierdze. Nie jesteśmy pewni, kiedy to się spełniło. Niektóre z tych innych zapowiedzi znamy.

Aramejczycy zostali pokonani przez Tiglat-Pilesera, króla asyryjskiego, prawdopodobnie około 15 lat po prorokowaniu Amosa. Wiemy o tym. Filistyni zostali podbici przez Asyryjczyków.

Mamy na to wiele dowodów. Tyr ? Wygląda na to, że Tyr uciekł. Nabuchodonozor zagroził Tyrowi i nie zniszczył miasta, ale został jego zwierzchnikiem, ich władcą.

Został on zniszczony dopiero znacznie później, w IV wieku. Ale według Pana nadchodzi sąd nad Tyrem . A potem Pan rusza do Edomu.

Tak mówi Pan. I moglibyśmy oczekiwać, że Edom spotka się z nieco surowszym osądem, biorąc pod uwagę sposób, w jaki angażował się w handel niewolnikami. Już o tym wspomniano.

Oto, co mówi Pan: Za trzy grzechy Edomu, nawet za cztery, nie ustąpię. Za to, że ścigał swego brata mieczem i mordował kobiety w kraju, za to, że jego gniew płonął nieustannie, a jego wściekłość płonęła niepohamowana.

No cóż, są tam cztery stwierdzenia. Próbując to rozgryźć, niektórzy powiedzieliby: „No cóż, po prostu formalnie policz , ile stwierdzeń jest złożonych”. Czyli są cztery.

No cóż, jeśli zrobisz to tutaj, kiedy dotrzesz do Izraela, będziesz miał siedem albo osiem. Musisz być konsekwentny w liczeniu. Myślę, że tutaj jest ich tylko dwóch.

Ścigał brata mieczem i mordował kobiety w kraju. To przemoc militarna. Ale dwukrotne użycie paralelizmu może być dla podkreślenia.

A ponieważ jego gniew szalał nieustannie, a furia płonęła niekontrolowanie. Cóż, to część tego pakietu przemocy wojskowej. Można więc powiedzieć, że to tylko jeden z nich, ale z pewnym naciskiem, ale podam dwa z nich .

Ale nie sądzę, żeby były cztery odrębne zbrodnie, jak to będzie miało miejsce, gdy dotrzemy do Izraela. Prawdopodobnie już przewidziałeś, do czego to doprowadzi. Dlatego ześlę ogień na Taman, który strawi twierdze Bozry.

To są miejsca w Edomie. Zatem Pan ześle na nie ogień. Zwróć uwagę na spójność ognia.

Dobrze, następny. Tak mówi Pan. Za trzy grzechy Ammona, nawet za cztery, nie ustąpię.

Znów spodziewam się poczwórnej listy. Bo rozpruł ciężarne kobiety z Gileadu, żeby poszerzyć swoje granice. Biedny Gilead.

Oni tu naprawdę cierpią. Aramejczycy, że tak powiem , młócili ich saniami z żelazem na spodzie. I myślę, że to dosłownie, bo mamy o tym wzmianki w innych miejscach starożytnej sztuki wojennej.

Rozpruł ciężarne kobiety z Gileadu. Skoro my rozpruwamy ciężarne kobiety i zabijamy niemowlęta, jaką nadzieję mają inni? Masowa przemoc, morderstwa i ludobójstwo, jak to brzmi. A on zrobił to wszystko, żeby poszerzyć swoje granice.

Cóż, może można by powiedzieć przemoc i chciwość i wyciągnąć z tego dwie zbrodnie, ale to wszystko jest częścią pakietu przemocy wojskowej. Więc dla mnie to tylko jedna. Podpalę mury Raby, głównego miasta Ammonu, które pochłoną jej twierdze wśród okrzyków wojennych w dniu bitwy, wśród gwałtownych wiatrów w burzliwy dzień.

Pan nadchodzi, a wraz z nim okrzyki wojenne i gwałtowne wiatry, symbolizujące sąd boski, który widzimy w Starym Testamencie. Dostaną to, na co zasłużyli. Rozpruwasz kobiety w ciąży , a wojna cię spotka, a ty będziesz ofiarą.

Nie wiemy tego na pewno, ale prawdopodobnie wydarzyło się to w związku z najazdami asyryjskimi, być może późniejszymi najazdami babilońskimi. Wiemy, że Asyryjczycy podbili ten obszar. A jej król pójdzie na wygnanie, on i jego słudzy razem, mówi Pan.

Zatem Ammonici zostaną osądzeni, ale wciąż szukamy czteroczęściowej listy. Tak mówi Pan. Jesteśmy teraz w rozdziale 2, wersecie 1. Wszystko jest ze sobą powiązane.

Uważam, że podział na rozdziały jest w tym przypadku niefortunny. Podziały te zostały wprowadzone znacznie później. Tak mówi Pan.

Za trzy grzechy Moabu, a nawet za cztery, nie ustąpię. To taki nieustanny rytm. Każda wyrocznia zaczyna się tak samo.

Co zrobił źle? Bo spalił na popiół kości króla Edomu. Zatem Moabici najwyraźniej podbili Edomitów i nie sądzę, żeby o tym mowa ... Myślę, że chodzi tu o profanację grobów. Jak widzimy, Asyryjczycy czasami kazali podbitym ofiarom spalić kości ich przodków.

Pogrzeb jest Naprawdę ważne w tej kulturze. Ważne jest, aby otrzymać godny pochówek, a profanacja grobu to jedna z najgorszych rzeczy, jakie można zrobić. To po prostu całkowity brak szacunku dla obrazu Boga w bliźnim.

Całkowity brak szacunku. W rzeczywistości mamy inskrypcje na grobowcach. Są takie z terenów fenickich, gdzie ktoś umieszcza inskrypcję na swoim grobie, która w zasadzie sprowadza klątwę na każdego, kto zbezcześci ten grób.

Nie waż się dotykać mojego grobu. Tu leży ten i ten. Nie waż się dotykać tego grobu, bo bogowie cię dorwą.

Więc z tego typu rzeczami wiąże się klątwa. I to właśnie robią Moabici. Mam nadzieję, że już to dostrzeżliście.

Brak szacunku dla obrazu Boga w drugim człowieku i myślę, że właśnie w ten sposób zbuntowali się przeciwko Bogu. Złamali nakaz Noego i można by pomyśleć: skąd w ogóle o tym wiedzą? Niewiedza nie usprawiedliwia Boga. On oczekuje, że ludzie będą utrzymywać Jego prawdę.

Ześlę ogień na Moab, który strawi twierdzę Kiriot . Moab upadnie w wielkim tumultcie, wśród okrzyków wojennych i dźwięku trąby. Zniszczę jego władcę i zabiję wraz z nim wszystkich jego urzędników – mówi Pan.

Mieliśmy więc trzech jawnych obcokrajowców, trzech dalekich krewnych, a teraz dochodzimy do brata Judy na południu. A tak przy okazji, to bardzo smutne, bo pamiętajcie, że rodzina była bardzo podzielona za czasów Józefa, gdy żył Jakub, a bracia nienawidzili Józefa. Nienawidzili go, próbowali go zabić i zeszli jako niewolnika, ale ostatecznie zostali zjednoczeni.

A Juda, który był swego rodzaju przywódcą planu zabicia Józefa, a następnie sprzedania go w niewolę, pamiętajcie, co zrobił, gdy Józef wystawiał na próbę swoich braci i powiedział: „Chcę, żebyście przyprowadzili do mnie waszego najmłodszego brata, o którym wspomnieliście, Beniamina, brata krwi Józefa, ich wspólnej matki”. I

w zasadzie tak zrobili, a potem Józef zagroził, że... pamiętacie, że zorganizował kradzież, upozorował kradzież, upozorował kradzież Beniamina i powiedział: „Wsadzę tego dzieciaka do więzienia. Zostanie tu ze mną”.

Juda wystąpił naprzód i powiedział: „Nie, nie”. I to, co zrobił, było niesamowite, bo jego nastawienie całkowicie się zmieniło. To nowy ulubieniec taty, Beniamin, bo Jakub faworyzował, faworyzował dwóch synów Racheli, i to wzbudziło zazdrość wśród innych.

Ale Judah pogodził się z tym i mówi: nie, to zabije mojego ojca. Nie możemy, wiesz, włożyć mu tego do głowy, myśli sobie: nie mogę go znowu przez to wszystko skazać. I dlatego jest gotów poświęcić swoją przyszłość dla dobra Beniamina.

I tak rodzina jest zjednoczona, i to jest ideał i model, i to jest po prostu bardzo tragiczne w historii Izraela. Potomkowie Jakuba, jak się to dzieje, i królestwo się dzieli. To po prostu bardzo, bardzo tragiczne.

A zatem Juda i Izrael nie są teraz zjednoczeni i myślę, że będą wiwatować, kiedy to przeczytają. To tak dalekie od ideału, jaki widzimy w Księdze Rodzaju, ponieważ odrzucili prawo Pana i nie przestrzegali Jego przykazań. Myślę, że wychodzimy teraz poza nakaz Noego i mówimy o prawie Mojżeszowym, za które Juda i Izrael są odpowiedzialni.

Oczywiście, przykazanie „nie zabijaj” jest ważną częścią Prawa Mojżeszowego. Ale odrzucili Prawo Pańskie i nie przestrzegali Jego przykazań, ponieważ zostali zwiedzeni przez fałszywych bogów (Nowy Testament) – co może być poprawne, ale w tekście jest mowa o nich po prostu jako o ich kłamstwach, kłamstwach. Czasami bożki są określane jako kłamstwa.

Są fałszywi. To fałszywi bogowie. I może właśnie o to tu chodzi, ale to trochę interpretacja, fałszywi bogowie.

Mogą to być fałszywe proroctwa, kłamstwa ze strony ich proroków, ponieważ wiemy, że byli prorocy, którzy, podobnie jak Jeremiasz, spotkali ich znacznie później i którzy przekazywali fałszywe przesłania nadziei, gdy w rzeczywistości nadszedł sąd. nadchodził. Więc nie jesteśmy pewni. Ale bałwochwalstwo ma sens.

To byłby główny sposób, w jaki odrzucasz prawo Pańskie. Dlatego Pan mówi: „Ześlę ogień na Judę, który strawi twierdze Jerozolimy”. Nadal nie widzę już czterech przestępstw.

Odrzucili prawo, nie przestrzegali dekretów. To tylko dwa sposoby na wyrażenie tego. A ponieważ zostali zwiedzeni, to po prostu pokazuje mi, jak odrzucili prawo Pańskie.

Najwięcej, co można z tego wyciągnąć, to dwa, jak sędzę. Więc nie mieliśmy jeszcze czterech. Więc może w tym momencie Izrael myśli sobie: „No cóż, założył im pętlę na szyję i teraz będzie ją mocno zaciskał”.

Nasi wrogowie zostaną pokonani. To wspaniałe przesłanie. To preludium do nadejścia Dnia Pańskiego, który będzie dla nas dniem zbawienia, w którym Pan pokona naszych wrogów, zapewni nam bezpieczeństwo i pobłogostawi na przyszłość.

A to po prostu nieprawda. Myślę więc, że możemy zacząć od następnej sekcji. Albo możemy zrobić sobie przerwę.

Chyba zrobimy sobie przerwę.

To dr Robert Chisholm i jego wykład na temat Księgi Amosa. Amos, lew zaryczał, któż się ulęknie? Sesja 1A, Prorok w pułapce dla słuchaczy. Amos 1,1-2,16.